LITERATURA

Jeszcze Jedna Podlaskie Pismo Literacko-Artystyczne

NR 1 (47)

LIPIEC

2003

HELENA ROMASZEWSKA		BEATA KUPRYŚ
HELENA ROMASZEWSH podobno anatomia patrz przez mikroskop szukam tego przejścia od duszy do ciała bez mapy bez granic bez sensu wiedza anatom powie z granice są na szczytach myśli po których można wspiąć się a tuż pod nosem napotkasz dolinę o zapachu w którym chce się zostać	pamięć zawsze gorące spojrzenia zawsze gorące dłonie zawsze gorące usta zawsze gorące serce zawsze gorąco myślę o tobie gniotę w palcach sztuczne kalie (zawsze ta sama złość bezsilna) nim je na zimny marmur złożę nim zimny znicz zapalę na zimnym grobie	O nim samym Kiedy w zadumie spojrzałam na nieogarniętą wzrokiem przestrzeń wód lazurowego morza Kiedy ku wydmom rozciągnionym wzdłuż lesistego wybrzeża pociągnął rześki wiatr W oddali na horyzoncie ujrzałam bladą, samotnością pooraną, łódź z rozpiętymi żaglami przetrwania Niczym w lustrze wody, jej odbiciem stało się istnienie każdego z nas samotne, jak ona na morzu naznaczone przez fale radości i przerażających smutków poganiane wiatrem czasu i przypadku, nasze i jedyne, aż nadamy mu sens
bez mapy bez dróg bez granic	(wiersze z tomiku "DOM CZASU")	i przetrwamy (wiersź z tomiku "NA FALACH ISTNIENIA")

JOANNA DABROWSKA

Pełne zapożyczeń dotknięcia powiek o smaku owocu z najgorętszych stron świata zainspirowane ognistą zemstą zmumifikowanie prawdy wewnętrzną materią skóry dostrzeżeni od drugiego wejrzenia

(Wiersze z tomiku "ZATRZYMANE U ŹRÓDEŁ CISZY")

Szczyt

Ikebana

warto

układać dzień pustką ulic pomrukiem wiatru milczeniem ptaków nic nie rozumiesz a jednak warto chcę Ci to powiedzieć huk decybeli burza wiatrów krzyk ptaków życie które ożywia ikebanę ziemi

RYSZARD CHOJECKI

Pytania

Piszę wciąż ten sam wiersz, żyję ten sam dzień, to samo życie żyję.

Tylko coraz trwożliwiej wypatruję słońca i pytam swego serca: czy musimy tak błazeńsko świętować, być ponad stan weseli, chcieć aż tyle , i ciągle się dziwić, że naszym kalejdoskopem tak udatnie potrząsa śmierć?

(wiersze z tomiku "PASZPORT NA GODZINĘ X")

nieustannie

wracając do punktu wyjścia rzeczywistość codzienności musi czasem zawadzić o dno w drodze do prawdy dno tak samo do zdobycia jak szczyt rozpięty łaknieniem spełnienia

Czerń

wieczność bezkres przestrzeń czas komety życie kwiat paproci kolor czerń w czerni

Prośba o grzech

Przychodzę do ciebie z ciemnej mgły i tęsknoty.

To tylko w moich wierszach jarzą się pragnienia i rozkwitają kolory.

Przychodzę do ciebie w pokorze jesieni. Nie mów, że pomyliłem czas, miejsce i osobę, że bliżej niż dalej, że pora na pokutę i żal za grzechy...

Przychodzę prosić o grzech gorący, który nam niebo otworzy.

Nasz adres: Redakcja "JJ" Klub Kultury "Eureka" 21-500 Biała Podlaska ul. Orzechowa 34. tel./fax 3436291 * redakcja i opracowanie graficzne Arkadiusz Sawczuk

slowo@slowopodlasia.pl



LITERATURA

Klub Kultury "Eureka" i Podlaskie Pismo Literacko-Artystyczne "Jeszcze Jedna"

ogłaszają

VII TURNIEJ POETYCKI "O ZŁOTE, GĘSIE PIÓRO"

Warunki konkursu:

- Na Konkurs należy przysłać 4 wiersze w 2 egzemplarzach opatrzonych godłem (pseudonim, hasło, cyfra itp.). Takim samym godłem powinna być oznaczona zaklejona koperta, zawierająca dane uczestnika Konkursu. (Prosimy podać adres i telefon)

Termin nadsylania prac mija 11 października 2003r.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w listopadzie 2003r. (Uczestnicy zostaną powiadomieni listownie).

Główną nagrodą będzie wydanie tomiku z wierszami zwycięzcy.

Prace konkursowe prosimy nadsyłać lub przynosić pod adres: Klub Kultury "Eureka", ul. Orzechowa 34

WIERSZ 2

gwiazdy rozbłysły na niebie i to cieszy nas wszystkich chmury przepadły w przepaści i to cieszy nas wszystkich słońce pojawia się każdego ranka i to cieszy nas wszystkich liczy się tylko życie cokolwiek chciałbym przez to powiedzieć

IRENEUSZ MAZIARZ

Obiekt uczuć uśpiony Może ciszą uspokojony A mój charakter uparty Ciągle zmierzam do Marty

Podróż długa i daleka Brak reakcji drugiego człowieka Dokąd zmierzam? Tylko kilometry odmierzam

Czas szybko mija A Marta wciąż niczyja Bajeruje, umyka Co będzie z tego wodnika?

Wiosna mi nie sprzyja Czyja to wina? Poczekajmy na lato Co ty Marto na to?

Marcin Serafin

WIERSZ 3

co mnie boli najbardziej zagubienie i nieufność wyroki i obsesje lodowate pocałunki powtarzane setki razy

WIERSZ 4

powiedziałem ci co chciałaś usłyszeć jeśli powiem ci to jeszcze raz nie uwierzysz

WIERSZ 5

chciałem być jak ty chciałem być jak on i w końcu zrozumiałem że chciałem być sobą

FRANCISZEK T.KRASUSKI

ZAWIEDZIONY ZŁODZIEJ Jeśli kogoś nie okradnie, To myśli, że jest już na dnie.

MIŁOŚĆ DO LUDZI

Nadmiar miłości ludzi do ludzi przeważnie jakąś wątpliwość budzi.

JEDZENIE

Nadmierne żarcie zawałem się kończy, głód jeszcze skuteczniej człowieka wykończy.

ZAZDROŚĆ

O Papieżu Polaku w czasie pielgrzymki do Polski

FRANCISZEK MAŃKOWSKI

Dziewiąty raz przybywasz do nas Ojcze Święty. Gdy wicher dziejów nagania chmury złe Ty nam nadzieję niesiesz jak dla dzieci jak dobry Ojciec gdy pocieszyć chce.

Cóż dla nas powiesz dobry Ojcze Święty. Kiedy zwątpienie zżera dzieci twe. Otwierasz usta mówisz do nas szczerze bracia i siostry nie lękajcie się.

Chrystus tak mówi jemu zawierzajcie wszystkie udręki



cierpienia i męki jemu przedstawiajcie, on słuchać chce.

Jezus wie co boli cię. Ocali cię. Przygarnie cię. Jemu z ufnością pożal się. Na pewno nie zawiedziesz się.

A kiedy siła twe serce wypełni. Złe chmury losu odejdą precz. Wtedy poczujesz radość w swoim sercu. Wypowiesz słowa oto tej treści: Jezu ja ufam Ci. Szczypta zazdrości to jak pieprz w miłości, lecz nadmiar zazdrości zabiera do życia ochotę.

DESZCZ Deszczyk, który rosi, to ziemię ozłoci, lecz duża ulewa niszczy ludzi i drzewa.

(z tomiku "MYŚLI ULOTNE")